

ff Zapraszamy na następne koncerty

KWIECIEŃ / MAJ

25

Środa, godz. 19⁰⁰, bilety w cenie 15 zł

KONCERT MUZYKI DAWNEJ

na zakończenie seminarium „Współczesny barok – czy instrumenty dawne są niezbędne do wykonawstwa historycznie poinformowanego?”

Koncert Międzywydziałowego Zakładu Muzyki Dawnej

29

Niedziela, godz. 17⁰⁰, bezpłatne karty wstępu

BACH I JEGO ODKRYWCA

Katarzyna Szymkowiak mezzosopran, Dionizy Płaczkowski tenor

Chór Mieszany UMFC, Chór Kameralny UMFC

Wanda Tchórzewska-Kapała, Jakub Hutek, Krzysztof Kusiel- Moroz dyrygent

Adam Kowalski pozytyw i organy

6

Niedziela, godz. 17⁰⁰, bezpłatne karty wstępu

KONCERT GALOWY

II Forum Fletowe „INSPIRACJE”

Koncert w wykonaniu Gości Forum oraz orkiestry fletowej

7

Poniedziałek, godz. 19⁰⁰, bezpłatne karty wstępu

PERŁY WSPÓŁCZESNEJ KAMERALISTYKI POLSKIEJ

Koncert w wykonaniu studenckich zespołów kameralnych

9

Środa, godz. 19⁰⁰, bilety w cenie 15 zł

POLSKA KAMERALISTYKA XX WIEKU

Janusz Wawrowski skrzypce, Jakub Dubik wiolonczela, Grzegorz Skrobiński fortepian

13

Niedziela, godz. 17⁰⁰, bezpłatne karty wstępu

CHÓRY ABSOLWENTÓW DYRYGENTURY CHÓRALNEJ

Koncert Katedry Dyrygentury Chóralnej

z cyklu „INTERPRETACJE MUZYKI CHÓRALNEJ”

Chór Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, Daniel Synowiec dyrygent

Chór VRC, Joanna Maluga dyrygent

Bilety

Cykli ŚRODA NA OKÓLNIKU → BILETY PO 15 ZŁ (także przez Internet: www.umfc.bilety24.pl)

Koncerty w cyklach NIEDZIELNYM i PONIEDZIAŁKOWYM → BEZPŁATNE KARTY WSTĘPU

Dystrybucja (z wyprzedzeniem 2 tygodni, bez możliwości rezerwacji) → CHOPIN UNIVERSITY

PRESS (w holu uczelni), poniedziałek–piątek: 12⁰⁰–19⁰⁰, niedziela: pół godziny przed koncertem

BIURO KONCERTOWE → (22) 827 72 49, bk@chopin.edu.pl, www.facebook.com/koncertyUMFC

Opracowanie programu: Biuro Koncertowe, Małgorzata Kwiecień



UNIWERSYTET MUZYCZNY FRYDERYKA CHOPINA

JM Rektor prof. dr hab. Klaudiusz Baran



Koncert Katedry Instrumentów Smyczkowych

EUGÈNE YSAÏE

6 Sonat na skrzypce solo

Opieka artystyczna:
prof. dr hab. Andrzej Gębski



Polskie Centrum Informacji Muzycznej

Sala Koncertowa UMFC, Warszawa, ul. Okólnik 2

23 kwietnia 2018, poniedziałek, godz. 19⁰⁰



Eugène Ysaÿe w Rosji (1883), fot. Włodzimierz Wysocki,
w zbiorach Bibliothèque royale de Belgique w Brukseli,
za: Wikipedia (domena publiczna)

Komponując *Sonaty* Eugène Ysaÿe potwierdził to, iż w największych indywidualnościach muzycznych obok talentu odtwórczego istnieje także talent twórczy. Kiedy więc wirtuoz nie może już grać, otwiera się dla niego druga możliwość – tworzenie. Wtedy niejednokrotnie mogą powstać wiekopomne dzieła.

Tak też jest w przypadku *Sonat* Ysaÿe'a. Każda z nich jest inna w formie, fakturze i wyrazie. Każda bardzo trudna wykonawczo. Ich chimeryczność (sonata *Obsesja*), ulotność wyrazu (*Aurora*), stylizacja na barok (sonaty *I* i *IV*) czy narracyjność (*Ballada* i *VI Sonata*) pokazują różne oblicza twórcy, który dedykując sonaty różnym skrzypkom potrafił także zrozumieć ich duszę. Stąd w *I Sonacie*, poświęconej Josephowi Szigeti, można doszukać się elementów muzyki węgierskiej, szczególnie w zakresie rytmu. W *II Sonacie*, dedykowanej Jacquesowi Thibaud, słychać francuskie rozkołysanie w metrum $\frac{3}{4}$ w *Malinconii* (melancholii) – części drugiej, a w wariacjach części trzeciej nawiązanie do musette (typowego tańca francuskiego). W *III Sonacie*, napisanej dla Georga Enesco, *Allegro in tempo giusto con bravura* charakteryzuje się typowymi rumuńskimi melodiami i rytмами, podobnie jak cała żywiołowość tej części nawiązująca do południowego temperamentu Enesco. *IV Sonata*, dedykowana Kreislerowi, jest ukłonem w stronę jego zamiłowania do stylizacji i opracowywania dawnej, barokowej muzyki. Stąd części *Allemande*, *Sarabande* (dawna suita) oraz *Finale*, w którym słychać reminiscencje z *Preludium* i *Allegro* w stylu *Pugnaniego* Kreislera. *V Sonata*, poświęcona byłemu uczniowi Mathieu Crickboomowi, w drugiej części zawiera elementy flamandzkiego rubasznego tańca ludowego. *Sonata VI* napisana dla Manuela Quiroga – hiszpańskiego wirtuoza, jest prześiąknięta iberyjskimi rytмами, co najwyraźniej słychać w części *Allegro poco scherzando* (rytm habanery – tanga).

Nie będzie przesadnym stwierdzenie, w skrzypcowym pojmowaniu, że *Sonaty* i *Partity* Jana Sebastiana Bacha to „STARY TESTAMENT” zaś *Sonaty* na skrzypce solo Eugène Ysaÿe'a to „NOWY TESTAMENT” i każdy szanujący się skrzypek powinien całość znać lub przynajmniej przeczytać.

Warto wiedzieć, iż sam twórca nigdy publicznie nie wykonał żadnej ze swych sonat. Sześć *Sonat na skrzypce solo op.27* Eugène Ysaÿe'a są uznaną pozycją w literaturze skrzypcowej i każdy szanujący się skrzypek obok kaprysów Paganiniego i sonat Bacha ma w swym repertuarze solowym choć jedną z nich.

Życzę Państwu niezapomnianych wrażeń, jak najczęstszego odwiedzania progów naszej Uczelni a młodym wykonawcom „połamania smyczka”.

Prof. dr hab. Andrzej Gębski

W 1923 roku Eugène Ysaÿe był na koncercie węgierskiego skrzypka Josepha Szigeti wykonującego jedną z partit J.S. Bacha. Ysaÿe był niemal porażony znakomitą grą Szigetiego, oryginalnością interpretacji i wzniosłością wyrazu wykonywanego przez artystę utworu.

Po tym koncercie Ysaÿe powiedział do swego syna:

Znajduję w Szigetim taką zaletę, rzadką w naszych czasach: jest on równocześnie wirtuozem i muzykiem. Wyczuwa się w nim artystę świadomego swej misji i docenia się go jako skrzypka, który pokonawszy trudności, stawia technikę w służbie wyrazu².

Ysaÿe dodał również:

Geniusz Bacha przeraża każdego, kto chciałby skomponować choć w połowie coś tak wspaniałego jak jego Sonaty i Partity. To dzieło reprezentuje szczyt geniuszu i nie ma co do tego wątpliwości. Niemniej jednak, pomimo jego trudności bardziej powierzchownej niż rzeczywistej, Sonaty i Partity Bacha nie stanowią ewolucji w technice skrzypcowej. Bacha zainspirowali włoścy twórcy, mistrzowie baroku tacy jak: Geminiani czy Tartini, podczas gdy rozwój wiolinistyki rozpoczyna się u Viottiego! (...) Słyszając takiego mistrza smyka jak J.Szigeti wydaje się, że idealnie odnalazłby się w charakterze muzyki każdej epoki – w stylu klasycznym, w romantycznych wzniosłościach, jak również we współczesnej szorstkości (...) Czuję się zainspirowany i zachęcony, aby pokusić się o eksperyment. Myślę o napisaniu utworu na skrzypce solo „przez skrzypce i dla skrzypiec”, dążącego momentami do ukazania specyfiki wykonawczej jednego lub drugiego skrzypka³.

Po przyjeździe do domu Ysaÿe całą noc pracował ze swym *Guarneriusem* w rękę. Następnego ranka zmęczony lecz uszczęśliwiony kompozytor pokazał rodzinie pierwsze szkice *Sonat*, które w następnych tygodniach udoskonalał.

Dzieło szybko zostało ukończone i ukazało się drukiem w roku 1924. Pierwsza kopia wydrukowana na cienkim pergaminie ofiarowana została królowej belgijskiej Elżbiecie.

Cykl *Sześciu Sonat op.27* Eugène Ysaÿe'a to jedna z najcenniejszych i najbardziej oryginalnych pozycji w literaturze skrzypcowej XX wieku.

Dawid Ojstrach wypowiedział się na temat kompozycji Ysaÿe'a w ten sposób: *Sonaty te są wyjątkowo cenne, jeśli chodzi o repertuar skrzypków (...) otwierają one nowy rozdział w historii wirtuozerii skrzypcowej. Pod tym względem Ysaÿe jako kompozytor jest największym nowatorem po Paganinim⁴.*

Największe swoje dzieło – *Sześć Sonat op.27 na skrzypce solo* napisał Ysaÿe już jako dojrzały muzyk w roku 1924, w wieku sześćdziesięciu sześciu lat.

Program

Eugène Ysaÿe – 6 Sonat na skrzypce solo op.27

I Sonata g-moll (a Joseph Szigeti)

1. Grave. Lento assai
2. Fugato. Molto moderato
3. Allegretto poco Scherzoso. Amabile
4. Finale com brio. Allegro fermo

Jan Pietkiewicz

klasa prof. dr hab. Magdaleny
Szczepanowskiej

II Sonata a-moll „Obsesja” (a Jacques Thibaud)

1. Prelude. Poco vivace
2. Malinconia. Poco Lento
3. Danse des ombres. Sarabanda
4. Les Furie. Allegro furioso

Karolina Miśkowiec

klasa prof. dr hab. Romana Lasockiego

III Sonata d-moll „Ballada” (a George Enescu)

Lento molto sostenuto. Allegro In tempo giusto e con bravura

Judyta Kluza

klasa ad. dr hab. Janusza Wawrowskiego

² Ysaÿe, Antoine: *Historical Account of The Six Sonatas for Unaccompanied Violin*. Editions Ysaÿe. Bruxelles 1967, s. 4

³ Tamże, s. 4

⁴ Ginzburg, Lew Solomonowicz: *Ežen Izai*. Muzgiz. Moskwa 1959, s.113

IV Sonata e-moll (a Fritz Kreisler)

1. *Allemanda. Lento maestoso*
2. *Sarabanda. Quasi Lento*
3. *Finale. Presto ma non troppo*

Zuzanna Budzyńska

klasa prof. dr hab. Andrzeja Gębskiego

V Sonata G- dur (a Mathieu Crickboom)

1. *L'Aurore. Lento assai*
2. *Danse Rustique. Allegro giocoso molto moderato*

Magdalena Skwierczyńska

klasa dr. hab. , prof. UMFC Jana Staniendy

VI Sonata E-dur (a Manuel Quiroga)

Allegro giusto non troppo vivo

Emilia Jarocka

klasa. prof. dr hab. Andrzeja Gębskiego

Szanowni Państwo,

Witam wszystkich bardzo serdecznie w naszym „Sanktuarium sztuki ” na niecodziennym koncercie będącym hołdem złożonym najwybitniejszemu belgijskiemu skrzypkowi Eugén'owi Ysaye'owi w 160 rocznicę urodzin. Katedra Instrumentów Smyczkowych po raz kolejny przedstawia państwu cykl arcydzieł światowej literatury skrzypcowej w wykonaniu najlepszych studentów naszej Uczelni.

W ubiegłych latach mogliśmy wysłuchać kompletu Kaprysów H. Wieniawskiego (oba cykle), 12 Fantazji G. Ph. Telemana, dzieł K. Szymanowskiego, komplet Sonat skrzypcowych L. van Beethovena czy ostatnio dzieła skrzypcowe Rektorów Warszawskiej uczelni „od Elsnera do Moryto”. Tradycję koncertów Katedry, na których młodzi adepci sztuki prezentują najpiękniejsze dzieła skrzypcowe stworzył były Kierownik Katedry i Rektor ds. artystycznych – prof. Roman Lasocki a z wielkim powodzeniem myśl tą kontynuował prof. Konstanty Andrzej Kulka. Może dlatego podtrzymanie tej wspaniałej idei wielkich moich poprzedników jest działaniem naturalnym.

Dziś zaprezentowanych zostanie 6 Sonat na skrzypce solo E. Ysaye'a. Kim był kompozytor *Sześciu Sonat na skrzypce solo op. 27* uważanych za jedne z najcenniejszych i najtrudniejszych – jak dotąd – w solowej literaturze skrzypcowej? Pozwolę sobie zacytować słowa słynnego wiolonczelisty Pablo Casals'a:

Jak wielkim artystą był Ysaye! Gdy wchodził na scenę, było to jak zjawienie się króla. Piękny i dumny, z blaskiem oczu, ze swym olbrzymim wzrostem i twarzą młodego lwa, swoimi gestami, mimiką, już sam był widowiskiem. Nie podzielałam zdania pewnych kolegów, którzy wyrzucali mu swobody, na jakie sobie pozwalał i porywy fantazji. Trzeba było mieć na względzie tendencje i upodobania epoki, w której się Ysaye ukształtował. A następnie i przede wszystkim, któż słuchając go nie był ujarzmiony potęgą jego geniuszu¹.

Z całą pewnością E. Ysaye był jednym z najoryginalniejszych skrzypków w historii wiolinistyki. Pozwolę sobie nakreślić słów kilka na temat 6 Sonat. Czym owe sonaty skrzypcowe E. Ysaye'a są?

W historii rozwoju formy sonaty solowej najważniejszą rolę niewątpliwie odegrały *Sonaty i Partity* Johanna Sebastiana Bacha (1685–1750). Rzuciły one nowe światło i odkryły ścieżki, którymi nikt dotąd nie podążał. Bach rozwinął do granic przed nim nie spotykanych techniczne i brzmieniowe możliwości skrzypiec w zakresie gry polifonicznej.

Eugène Ysaye miał *idée fixe*, aby zostawić po sobie sześć sonat, które miałyby niczym sześć sonat na skrzypce solo J.S. Bacha wejść w żelazny repertuar skrzypków na całym świecie.

¹ Corredór, José Maria: *Rozmowy z Pablo Casalsem*. PWM Kraków 1977, s. 84